

„Kłajpeda i Jaworzyna” w Lidze Narodów. Przegląd pism stolicy.

Wciąż nowe komisje i podkomisje, decyzji żadnej

Litwa a Polska.

Paryż, 18 grudnia (PAT). — Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj rano na posiedzenie, poświęcone sprawom, interesującym Polskę. Rozpatrywanie sprawy Kłajpedy odbyło się przy udziale ministra Skirmunta, który, powołując się na notę, wręczoną Radzie Ligi Narodów, podkreślił wielkie niedogodności, wytworzone w związku z obecnym stanem stosunków polsko-litewskich, jak np. niemożliwość dostępu do morza oraz trudności, przedostania się na Kresy Wsch. Rzeczypospolitej Polskiej. Minister Skirmunt oświadczył dalej, że rząd polski uważa projekt statutu dla Kłajpedy oraz protokoły dodatkowe, opracowane przez konferencję ambasadorów za nienaruszalne, poczem zwrócił uwagę Rady na wrogi stanowisko Litwy wobec Polski i przedstawił niebezpieczeństwo, mogące zakłócić spokój całej Europy, jeśliby rząd Polski przyjął kiedykolwiek poważnie pogroźki Litwy, która uważa, że znajduje się w stanie wojny z Polską.

Minister Skirmunt domagał się następnie, aby rząd polski był poinformowany o pracach, które będą prowadzone w łonie Ligi Narodów w sprawie statutu Kłajpedy oraz, by delegatowi polskiemu dano możność stawienia danych i uwag.

Co mówi Galvanuskas. I

Przedstawiciel Litwy, Galvanuskas, replikując na mowę min. Skirmunta ponowił żale litewskie w stosunku do Polski w sprawie Wilna i układu Suwalskiego. Galvanuskas domagał się by propozycje komisji posiadały zupełną niezależność co da się osiągnąć przez powołanie na przewodniczącego tej komisji Amerykanina, a na dwóch innych członków przedstawicieli państw nie należących do Europy. Wymieniona Komisja, mówił w dalszym ciągu Galvanuskas, powinna mieć za zadanie wypracowanie nowego statutu dla obszaru Kłajpedy, ponieważ przyjęcie za podstawę statutu, opracowanego przez konferencję ambasadorów oznaczałoby, zdaniem Galvanuskasa, ograniczenie praw proponowanej komisji. Na propozycję Brantinga, ostateczne rozstrzygnięcie kwestii odłożono do posiedzenia wieczornego.

Ustanowienie komisji.

Wczorajem Rada Ligi Narodów postanowiła wyznaczyć komisję w skład której wejdzie dwóch członków komisji Ligi Narodów do spraw komunikacji i tranzytu pod przewodnictwem członka ustanowionego przez Radę Ligi. Komisja ta po zbadaniu trudności o których mówił minister Skirmunt ma przedstawić szczegółowe sprawozdanie na najbliższą sesję Rady Ligi w dniu 10 marca 1924 roku.

Sprawa Jaworzyny.

Na tem posiedzeniu Rada Ligi Narodów przystąpiła do rozpatrywania sprawy Jaworzyny. Sprawozdawca Quinones de Leon zaproponował następującą rezolucję:

„Rada Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości orzeczenie międzynarodowego trybunału w Hadze, dotyczące linii granicznej polsko-czechosłowackiej na obszarze Spisza. Na życzenie obu zainteresowanych rządów, Rada Ligi ma rozstrzygnąć następującą kwestję: czy propozycja komisji delimitacyjnej z dnia 25 września 1922 roku w sprawie Jaworzyny zgodne są z warunkami konferencji ambasadorów, wyrażonymi w jej decyzji z dnia 28 lipca 1920 r.”

Zdaniem sprawozdawcy komisja delimitacyjna pod względem prawnym przekroczyła swe kompetencje, chociaż propozycje komisji usprawiedliwione były ze względu na interes ludności.

Te nowe propozycje komisji delimitacyjnej Rady Ligi Narodów ma zbadać na następnej sesji, w marcu roku przyszłego.

Po wysłuchaniu referatu Quinones de Leona Rada Ligi Narodów wysłuchała dłuższego wyjaśnienia ministra Skirmunta, który wypowiedział się przeciw przyjęciu sprawozdania jako sprzecznego z orzeczeniem trybunału haskiego. Spra-

wozdawca — podkreślił minister Skirmunt — przeszedł do porządku dziennego nad tym punktem (orzeczenia haskiego, który mówi o możliwości pewnej zmiany granic. Pozatem referent nie poruszył wcale moralnej strony zagadnienia.

Kolonści niemieccy w Polsce.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ligi Narodów, zajmowała się również sprawą kolonistów niemieckich w Polsce. Po odczytaniu sprawozdania, referent Suza Dantas oświadczył, że sprawa może być załatwiona wyłącznie na podstawie opinii trybunału sprawiedliwości w Hadze. Uważając zaś, że obecnie po-

wrót wysiedlonych kolonistów jest możliwy nasuwa się konieczność, aby rząd polski przyznał im całkowite odszkodowanie.

Minister Skirmunt protestuje przeciw użytemu przez sprawozdawcę wyrażeniu „całkowite odszkodowanie”, proponując wzamian „sprasne odszkodowanie” za szkody bezpośrednie i domaga się skreślenia ustępu, przyznającego komitetowi pełnomocnictwa. Po tem nastąpiła dłuższa mowa Roberta Coila, poświęcona znaczeniu problemu mniejszości narodowej, następnie wyjaśnienia Hannotaux i Hymansa, przyjmujących uwagi Skirmunta.

Próby pogromu żydów w Kłajpedzie.

Ekscesy uprawiają fałszywi Niemcy.

Gdańsk, 18 grudnia (A.W.) Z Kłajpedy donoszą, że w ostatnich dniach powtarzają się tam ekscesy antyżydowskie. Kilku kupców zamalowano szyldy pisać tylko w języku litewskim. Coraz częściej notowane są wypadki brutalnego zaczepiania żydów w biały dzień. Policja polityczna stwierdza, że ekscesy

są dziełem grupy „Haakenkreutzlerów”. Grupa ta zorganizowana została przez Niemców z Rzeszy. Wysoki komisarz Kłajpedy wystąpił do dyrektora królewskiego z prośbą o podjęcie kroków celem zlikwidowania partii „Haakenkreutzlerów” w Kłajpedzie.

Grecja ogłasza detronizację dynastji.

Zada aby król opuścił granice państwa.

Ateń, 18 grudnia (PAT) Pisma zamieszcza obszernie sprawozdania z Meetingu republikańskiego odbytego wczoraj, na którym uchwalono rezolucję oświadczenia iż naród helleński i ludność Aten i Pireusu, pragną ostatecznego uspokojenia kraju i położenia kresu pewnym rozterkom, pragną, aby król opuścił niezwłocznie Grecję, a to dlatego, aby gromadzenie ustawodawcze mogło w spokoju i bez wpływu machinacji dworu zdecydować o zmianie ustroju państwa.

Jednocześnie pisma zamieszczają rezolucję, złożoną przez oficerów wojsk lądowych i morskich, obecnych w Atenach a także korpusu oficerskiego Salo-

nik i innych miast Grecji. Rezolucja ta po wyliczeniu nieszczęść jakie spadły na Grecję z powodu działalności obecnej dynastji, a mianowicie: przeszkodzenia wystąpieniu w odpowiednim czasie Grecji na teren wojny światowej, pogwałcenie sojuszu z Serbią, klęski w Azji Mniejszej, wykopanie przepaści pomiędzy poszczególnymi odłamami narodu helleńskiego — ogłasza detronizację dynastji.

Ateń, 18 grudnia (PAT) Rząd zawiadomił króla o tem, iż ma on opuścić kraj, aż do czasu kiedy zapadnie decyzja parlamentu w sprawie ustroju parlamentarnego. Król ma powziąć decyzję w ciągu dnia dzisiejszego.

Telefon z Warszawy.

Organizacja giełd w Polsce.

Na Radę Ministrów ma być wniesiony w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu projekt ustawy o rozciągnięciu mocy ustawy o organizacji giełd w Polsce na obszar Górnego Śląska. Ustawa wydana za zgodą Sejmu Śląskiego wejdzie w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie trąca moc obowiązującą wszystkie dawniejsze przepisy prawne, odnoszące się do giełd.

Rada Ministrów na onegdajszym posiedzeniu dnia 17 bm. ustaliła mnożną do poborów urzędniczych na dzień 1 stycznia 1924 r. w wysokości 165,109.

Mnożna do poborów urzędniczych.

12 bilionów mk. pożyczki dla sf. m. Warszawy.

Pewne angielskie konsorcjum finansowe zaproponowało magistratowi m. Warszawy udzielenie pożyczki w sumie 860000 funt. szter. na rozszerzenie sieci tramwajowej w Warszawie oraz 1,200,000 funt. szter. na udeskonalenie kanalizacji

wodociągowej i uruchomienie obrzymiej centralnej rzeźni miejskiej, urządzonej według ostatniego słowa higieny i techniki.

Nowa jednostka taryfowa.

Zostało podpisane rozporządzenie do taryfy kolejowej. T. zw. jednostka taryfowa równa się 1—100 frankom złotym. Kurs jednostki ogłaszać będzie periodycznie minister skarbu oraz wszystkie pozycje i stawki taryfowe przeliczone na jednostkę taryfową. Nowy system taryfy wchodzi w życie dn. 1 stycznia 1924 r.

Ziemiańskie nareszcie zaczynają rozumieć sytuację miast.

Zjazd rady związków kół młodzieży ziemiańskiej powziął uchwałę, wzywającą ogół ziemian do pełnej ofiarności ponoszenia ciężarów podatkowych, oraz do pomocy władzom skarbowym w ściąganiu danin na rzecz Państwa. Dalej wzywaniu zwraca się do ogółu ziemiaństwa o ofiarność na rzecz pomocy społecznej wobec ciężkiego położenia niektórych warstw ludności, a specjalnie pracującej ineligencji.

Subskrypcja.

Na mocy postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 24 października 1923 r. zezwolone zostało na powiększenie kapitału zakładowego Spółki Akcyjnej pod firmą „Spadkobiercy Juliusza Jarischa, Fabryka śrub i wyrobów tłoczonych o marek 185.000.000, czyli do mk. 200.000.000 drogą II emisji 37000 sztuk nowych akcji na okaziciela, nominalnej wartości Mk. 5.000 każda.

Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej 7000 mk. za akcję. Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej.

Termin wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów ustanawia się miesięczny od dnia wydrukowania niniejszego ogłoszenia.

Spadkobiercy Juliusza Jarischa, Fabryka śrub i wyrobów tłoczonych
Zarząd: (—) Klara Jarisch (—) Teodor Steigert.

Robotnik na naczelnym miejscu drukuje komunikat posła Thugutta. Komunikat ten charakteryzuje poczyny i wynurzenie p. Thugutta w misji jego tworzenia nowego Rządu. Streszczenie przytoczamy:

Forma Rządu złożonego z nieparlamentarzystów wydawała mi się najłagodniejszą i najłatwiejszą do przyjęcia dla przyszłej opozycji, forma wyzyskania swego zwycięstwa, sama zaś koncepcja tworzenia Rządu fochowców pod przewodnictwem parlamentarzysty — najprostsza i najkrótsza i dająca największą rekonię powodzenia na terenie sejmowym w obecnych warunkach rozdrążenia i wzajemnych nieufności.

Osoby dobrane do tego Rządu byłyby zresztą oceniane przedewszystkiem pod względem fachowym, a nazwisko p. Grabskiego Władysława, któremu proponowałem objęcie teki skarbu, dawało rekonię, że do sanacji skarbu powołana będzie osoba, ciesząca się zaufaniem wszystkich stronnictw sejmowych, jako człowiek i jako fachowiec. Dla dalszego zresztą rozwinięcia zgodnej współpracy wszystkich stronnictw sejmowych w dziele naprawy skarbu, zamierzam utworzyć natychmiast radę obrony skarbu, obejmującą wszystkie stronnictwa proporcjonalnie do ich siły liczebnej w Sejmie.

Powołanie Marszałka Piłsudskiego na stanowisko ministra spraw wojskowych uważałem za niezbędny warunek uspokojenia szerzącego się w armii fermentu i podniesienia jej gotowości bojowej do najwyższego, na jaki nas stać stanu.

W końcu p. Thugutt rezygnuje z tworzenia nowego Rządu oświadczając, że misję swoją uważa za wyczerpaną. Rzeczypospolita podaje list p. Pękostawskiego w sprawie PPP. Oto urywek z tego listu:

Z żadnymi dotychczasowymi budowniczymi naszej Ojczyzny, ani z żadnymi znanymi figurami i przywódcami w żadne układy czy też zobowiązania nie wchodził, a wybitnych nawet nie mam. Najlepszym tego dowodem jest urąganie na nas zarówno przez prawicę jak i przez lewicę. Mam własny program i mocno go się trzymam, a mając dosyć dotychczasowych rządów sam do budowania Ojczyzny się przygotowywuję.

Jako nieświadomi, zaczęliśmy organizować konspiracyjnie, tymczasem okólnik M. n. Spraw Wewn. z dnia 17 listopada 1920 r. Nr. 51 wyjaśnia, że organizmy o charakterze politycznym żadnej legalizacji nie podlegają.

W tych dniach rozsyłałem komunikat do wszystkich władz i pism o powstaniu naszej organizacji z ujawnieniem nazwisk w najbliższym czasie rozpoczniemy wiece publiczne i wydawnictwo własnego organu.

Podpisano Jan Pękostawski, architekt, D abel wydaje się mniej straszny niż go malują.

Kurjer Poranny wyraża swoje zdanie o p. Władysławie Grabskim:

Nowo desygnowany szef rządu jest człowiekiem jasnym, czystym i bezinteresownym. Bez względu na to jaki los spotka jego koncepcje w Sejmie Lutostawskich Zamorskich, Wierzbickich i Michałskich, będziemy niewątpliwie świadkami wysiłku stworzenia gabinetu, którego każdy z członków będzie budził przedewszystkiem szacunek i zaufanie szerokiej warstw pracujących i cierpiących. Bez tego warunku dzieło rządzenia państwem i sanacji skarbu, — mimo najlepszych wysiłków obywatela temary co p. Wl. Grabski, spełzać na nam nieczem.

Express Poranny w formie obrazka ulicznego przedstawia chwilę bieżącą przesilenia rządowego.

Godzina 3 po poł. Przed gmach sejmowy zajechał jedno auto rządowe po drugim. To dymisjonowani ministrowie piastujący zjeżdżają się na walne zgromadzenie swego klubu.

Przed Sejmem stoi grupka ciekawych obywateli, Niektórzy znają ministrów „widzenia”. Rozmawiają i komunikują wydarzenia polityczne.

Wre-zicie z rykiem, po kawalersku, za jeżdża samochód rządowy ministra reform rolnych p. Osieckiego.

— Patrzcie go — mówi jegomość w meloniku i „ektrycznych” fokach — czy mu się kiedyś śniło, że będzie ministrem. Jakis buchalter bankowy — dodaje z przekąsem.

— Mój panie — dumnie odpowiada jegomość w zawadackiej „maciejówce”, lepiej być dobrym buchalterem, niż kiepskim ministrem.

Dialog ucisza się z chwilą, gdy ex minister, specjalnie dla siebie utworzonego ministerjum, znika za drzwiami Sejmu.

W samym gmachu rozmówki mają różnią się od pogawędek ulicznych, są jednak traktowane więcej fachowo. Tu już mówi się o tekach, czyli, jak się teraz narywa „personaljach”.

Nowy mnożnik celny.

Rozporządzeniem ministra skarbu oraz przemysłu i handlu zostały podniesione mnożniki celne. Mnożnik normalny wynosi 1227 tys., mnożnik ulgowy — 920 tys. Rozporządzenie wchodzi w życie w tych dniach.

Niema czasu do stracenia.

Łódź, 18 grudnia.

P. Władysław Grabski w swym wczorajszym oświadczeniu wobec sprawodawców parlamentarnych oświadczył, iż pan Prezydent Rzplitej powierzył mu misję utworzenia gabinetu podkreślił, że „przy dobieraniu członków gabinetu, mam nie oglądać się na ich przynależność partyjną, a tylko wymagać, ażeby zdjęli z siebie wszelkie więzy partyjne i słuchali wyłącznie głosu sumienia nakazującego dbać przede wszystkim o dobro powszechne przy opracowywaniu programu rządu. Pan Prezydent zaznaczył, że nie może teraz być mowy o jakimkolwiek szeroko zakreślonym programie. Chodzi tylko o zaspokojenie podstawowej potrzeby Polski, uzdrowienie skarbu. Polityka skarbową jest klęską dla wszystkich ludzi pracujących i zagraża bezpieczeństwu Rzeczypospolitej. Mam działać szybko, tak, ażeby najpóźniej we czwartek nowy rząd mógł stanąć przed Sejmem.”

Niema nic słusniejszego, jak powyższe zapatrywanie. Bowiem przewlekłe kryzysy parlamentarne są zawsze wielką szkodą dla każdego kraju, zaś w naszych warunkach stanowią istotną klęskę. Złośliwe a podstępnie sprowokowanie obecne przesilenie przez podnoszący głowę brylizm zahamowało w pełni tok prac nad naprawą Rzeczypospolitej. Chodzi o to, aby zło to było jaknajmniej, aby odsunąć ostrzeź woli warcholów mierzących w serce Polski, aby ciągłość akcji sanacyjnej została jaknajśpieszniej przywrócona, aby wreszcie zlikwidować ów stan niepewności i rozstroju, który tak skwapliwie jest już wygrywany przez wszystkie żywioły wrogie a czyhające jeno na sposobność tem większego podkopania podstaw naszego bytu. Skutki kilkudniowego przesilenia już widzimy w ponownym katastrofalnym spadku marki polskiej i w najrozmaitszych poszeptach paniki, szerzonych tu i owdzie przez czuwających ciągle „przyjaciół”.

A więc rychłe zakończenie kryzysu jest koniecznością, pod której nakazem ultimatywnym winno przycichnąć rechoczące dokoła nienawiścią a przekornością partyjnicztwa. I dlatego z wielką słusnością stwierdził Wł. Grabski, że moment przynależności partyjniczej nie powinien odgrywać roli w dziele tworzenia gabinetu. Na tej samej platformie stanęła przeciw i uchwała wczorajsza klubu Chrz-Dem. podkreślając, że poprzeć może tylko rząd zabezpieczający złagodzenie walk partyjnych i nie wyłączający zasadniczo od współpracy nad realizowaniem programu żadnego klubu, stojącego na gruncie państwowości polskiej. I w tem leży głęboka różnica między stanowiskiem p. Grabskiego a p. Thugutta. Pos. Thugutt w zabiegach swych nie umiał stanąć na tej wyżynie politycznego obiektywizmu, której wymagała potrzeba położenia. Od początku chciał on nadać swemu gabinetowi charakter politycznie jednostronny, od początku akcentował partyjne sympatie i animacje, od początku zignorował w swych negocjacjach największe nawet kluby, bez których nie jest do pomyslenia stworzenie większości polskiej. A czynił to z wybitnych intencji partyjnych, co też jego staniem odrazu nadało charakter wybitnie stronnicy.

Rząd, skonstruowany na takich podstawach byłby ośrodkiem nowych zaostżeń i tarć, wywołałby nowe zaognienie stosunków politycznych, gdy tymczasem jest rzeczą oczywistą a za-

zarazem palącą położyć wreszcie kres tej chorobliwej ekscytacji politycznej, której podlega ostatnio nasze ciało ustawodawcze. Trudno myśleć o akcji owocnej tam, gdzie nienawiść zaślepiła.

Dlatego misja p. Thugutta zawiodła, dlatego jego koncepcje zbankrutowały i musiały zbankrutować. Mąż zaufania lewicy wykazał raz, jeszcze to, co jest jej piętą Achillea — niemoc twórczą. Głosząc hasła przedewszystkiem destrakcyjne, opierając swój pro-

gram i swą taktykę na negocjacji głównej nie jest ona zdolna do pracy pozytywnej. Stwierdziło to już niejednokrotnie doświadczenie. Niestety, te pouczające eksperymenty Polska musi płacić i to drogo.

Tymczasem zaś już nie każdy dzień, ale niemal każda godzina kryzysu powoduje nieobliczalne straty dla kraju. Zaś nasz ciężki stan finansowy nie pozwala na tego rodzaju lekkomyślną rozrzutność. Sanacja skarbu, na

którą cały kraj czeka ze zrozumiałą niecierpliwością i zrozumiałym utęsknieniem, wymaga spokojnej, wyteżonej celowej a obłudnej akcji przy maksymalnym wysiłku ofiarności całego narodu. Uzdrowienie waluty zaś musi być dokonane jaknajśpieszniej, gdyż zbliżamy się już do warunków nieomal absurdalnych. Niema ani chwili czasu do stracenia.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

O nowy pokój nad Renem.

(t) Dopiero gabinet Marxa zdążył się wyzwolić na tyle od nakazów sabotażowej polityki niemieckiej nad Renem, że mógł poczynić przygotowania do nowych bezpośrednich pertraktacji z Francją, mających zapoczątkować nowy okres w dotychczasowych stosunkach obu państw. Wprowadził w jego gabinet jako minister spraw zagranicznych czynny jest Stresemann, który jako kanclerz ostro występował przeciw francuskiej polityce, ale kanclerz musiał wypowiedzieć zapłatywaną całego gabinetu, podczas gdy minister spraw zagranicznych może więcej samodzielnie odnosić się do rozmaitych zagadnień chwili. Dążenie do poprawy katastrofalnych stosunków gospodarczych i do uspokojenia rozkołysanych namiętności, każe Marxowi starać się wyzyskać odwołanie jeszcze przez gabinet Stresemanna biernego oporu w zagłębiu Ruhry, który był główną przeszkodą rokowań z Francją. Obecnie nawet Poincare uznał, że bierny opór został ostatecznie zlikwidowany w myśl żądań francuskich i że nawiązaniu bezpośrednich pertraktacji nic nie stoi na przeszkodzie, jeśliby Niemcy wyraziły chęć przystąpienia do nich.

Zupełne ustanie biernego oporu nie jest jednak wcale zasługą niemieckiego rządu, albowiem ten tylko z powodu zupełnej katastrofy finansowej wyrzekł się dalszego piętowego popierania sabotażu przeciw Francji. Z drugiej strony jednak nie przestawał rozdzierać szat nad rzekomym uciskiem Francuzów, jakiego ci mieli się dopuszczać na mieszkańcach Ruhry, aby ich uczynić podatniejszymi dla przyjęcia swoich żądań. Równocześnie z nowej waluty, marki rentowej, przydzielił 100 milionów dla zagłębia Ruhry, rzekomo dla wsparcia bezrobotnych, w rzeczywistości jednak aby otrzymać nowe argumenty dla swoich protestów przeciw francuskiej okupacji. Stała i niezmienna polityka Francji, która w najbardziej zacietrzewiałych zwolennikach biernego oporu potrafiła powoli wzbudzić wątpliwość co do skuteczności ich sabotażu, doprowadziła do celu i wywołała w nich chęć porozumienia się z Francją bez względu na zamiary i nakazy rządu niemieckiego. Ciężki przemysł, który najgłośniej krzyczał o biernym oporze, póki otrzymywał biljonowe wsparcia ze skarbu Rzeszy pierwszy zwinął chorągiewkę, gdy zaśki przestały płynąć. Stinnes i szereg innych matadorów przemysłu zagłębia zaczęli pertraktować wprost z Francją i mimo, że ta stawiała bardzo ciężkie warunki, podpisali w końcu układ, na podstawie którego zobowiązali się do podjęcia pracy i oddawania pewnego kontyngentu węgla bezpłatnie na konto odszkodowań. Ze strony Francji i Bel-

gii wystąpiło wspólne przedstawicielstwo, zorganizowane przez rząd, nazwane od początkowych liter M.I.C.U.M., które układ ten z poszczególnymi przemysłowcami w Duesseldorfie podpisało. Ten układ duesseldorfski napsuł wiele krwi zarówno w Niemczech, jak i w Anglii, albowiem został on zawarty nominalnie między dwoma konsorcjami prywatnymi i ignorował zarówno rząd niemiecki, jak i angielski. Wprawdzie Francja oficjalnie zawiadomiła Anglię, że chętnie podzieli się wpływami z tego źródła z Wielką Brytanią, ale faktem jest, że narazie tylko Francja i Belgia są reprezentowane w Micum. Ostatnio Włochy wysłały kilku inżynierów do zagłębia, którzy z polecenia rządu włoskiego mają wstąpić jako delegaci Włoch do Micum; Poincare już się zgodził na to, sądząc słusznie, że im więcej sprzymierzeńców do układu duesseldorfskiego przystąpi, tem trwalsze będzie jego istnienie i znaczenie.

Układ duesseldorfski wytracił Niemcom jeden z głównych atutów ich walki z ręki, Francja bowiem nie mogąc się doczekać zaprowadzenia w zagłębiu przez rząd Rzeszy normalnych stosunków zdołała je sama uporządkować za pomocą prywatnego układu z przemysłowcami. Teraz Niemcy już szczerze dążą do pogodzenia się z Francją, albowiem chcą uratować w Ruhrze, co się jeszcze uratować da. Liczenie na Anglię już tyle razy zawiodło, że tym razem rząd niemiecki zdaje się

zarzucać swój poprzedni system różniczenia sprzymierzonych. Na rozkaz rządu Rzeszy niemiecki charge de affaires w Paryżu Hoesch udał się do Poincarego i zaproponował mu imieniem swego rządu podjęcie bezpośrednich rokowań w kwestjach, które między obu rządami są do uregulowania. Poincare zażądał propozycji na piśmie, równocześnie zaś w organie rządowym pojawiła się oficjalna enuncjacja rządu francuskiego, że Francja nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na omawianie kwestji opróżnienia Ruhry lub podnoszenie sprawy separatystów nadreńskich, uważając tę ostatnią za wewnętrzną sprawę Niemiec. W sprawie zawartego układu duesseldorfskiego Francja przyjmie jedynie zapytania o informację, ale nie zgodzi się na żadne zmiany na swoją niekorzyść.

Stanowisko Niemiec w przyszłych układach francusko-niemieckich będzie więc bardzo trudne. Wobec wykluczenia przez Poincarego kwestji opróżnienia Ruhry, problemu separatystów i układu duesseldorfskiego z programu konferencji, będzie się ona mogła obracać jedynie w sferze odszkodowań i rozbrojenia, to jest spraw, których poruszanie nie leży w interesie Niemiec. Dlatego można liczyć tylko na przypadek, który może doprowadzić do nowego pokoju nad Renem, prognostyki są bowiem nienajlepsze, mimo rzekomą gotowość Niemców do układów i ugody.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Niemcy chcą pierwszeństwa.

„Kriegs-Erlassungs-Kommission” wroczyła komisji odszkodowań pismo rządu Rzeszy, domagające się przyznania pierwszeństwa spłat dla kredytów, jakie Niemcy mają otrzymać od Stanów Zjednoczonych na aprowizację kraju. Zwyczajne wtorkowe posiedzenie komisji odszkodowań nie odbędzie się, dyż Bradbury bawi jeszcze w Londynie. Posiedzenie komisji odroczone się dopiero w środę celem rozpatrzenia wspomnianej prośby Rzeszy, na którą, jak sądzą, delegacja francuska się nie zgodzi.

Holandja a kronprinz.

Komunistyczny członek izby holenderskiej zainterpelował rząd w sprawie wyjazdu z Holandji byłego kronprinza. Mimo, że socjal-demokraci poparli interpelację, izba odrzuciła dyskusję nad nią, wychodząc z założenia, że sprawa ta dla Holandii jest zatławiona.

Choroba Clemenceau.

Stan zdrowia Clemenceau poprawia się w dalszym ciągu.

Wybory w Grecji.

W niedzielnych wyborach w Atenach wzięło udział 71 tysięcy wyborców. Według dotychczasowych da-

nych w starej Grecji wybrano przeważnie liberałów, w Macedonji i Tracji — republikanów, na kresie — demokratów. Sądząc z dotychczasowych rezultatów wyborów, konstytuanta składać się będzie prawie wyłącznie z Venizelistów, konserwatywnych venizelistów i republikanów.



Zakłady elektryczne „Vertex”
Warszawa, Marszałkowska 98.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Środa 19 Grudnia 1923 r.

„Kurjer Łódzki“.

Dolary w Łodzi.

W dniu wczorajszym wieczorem w Łodzi za dewizy na Nowy Jork płacono przy tendencji utrzymanej 6,600,000 - 6,700,000.

Materiału była ilość wystarczająca.

Tranzakcji poważniejszych nie dokonywano.

Drobni posiadacze dolarów, chętnie takowych się wyzbywali po wyżej wymienionym kursie.

Kurs 6,800,000, o którym w Łodzi wczoraj mówiono, okazał się nierealnym wynikiem to stąd, że poszczególni osobnicy, „sui generis“ chorujący na manję dolarową i posiadający po kilka efektów (3-5 dolarów) zafiarowują zwykle takowe swym znajomym po bajonkiej cenie, która faktycznie nigdy nie wspólnego niema zarówno z kursem giełdowym jak i pozagiełdowym.

Jak się przedstawia sprawa umów przemysłowców z Ministerstwem Skarbu, w sprawie płacenia podatku majątkowego.

ex) Jak nas informują czynniki miarodajne, krążące pogłoski o anulowaniu wzgl. zmianie umów, zawartych przez przemysł i handel w sprawie płacenia podatku majątkowego w walutach obcych, są bezpodstawne.

Najlepszym dowodem tego jest ta okoliczność, iż w dalszym ciągu zawierają podobne umowy zakłady przemysłowe „dzikie“ t. j. nie należące do żadnych związków.

Według zasięgniętych u p. dyr. Tawarnickiego informacji, Izba Skarbowa Łódzka codziennie otrzymuje po kilkanaście rozporządzeń Min. Skarbu, wstrzymujące egzekucję dla tych zakładów przemysłowych, które umowę co do płacenia podatku majątkowego w walutach obcych już zawarły. (pap)

Sprawa płacenia podatku majątkowego przez kupców trzeciej kategorii.

ex) Delegacja kupców trzeciej kategorii, która udała się do Min. Skarbu, celem uzyskania wstrzymania egzekucji dla kupców kategorii trzeciej, jako należących do związku kupców przyjmującego spłacenie podatku majątkowego w walutach obcych, powróciła do Łodzi przywołując z sobą obietnicę przyjazdu w najbliższym czasie specjalnego delegata Ministerstwa, który ma za zadanie zbadać na miejscu tę sprawę.

Kwestja jest o tyle skomplikowana, że kategorię trzecią kupców stanowią o różnej skali majątkowej przedsiębiorcy i podział podatku wymaga dokładnej segregacji. (pap)

Rynek walutowy.

Giełda warszawska.

Warszawa, 18-go grudnia - (A.W.)

NOTOWANIA OFICJALNE.

Gotówka.

Dolary	6,100,000
Frank złoty	1,133,000
Pożyczka 8 proc.	11,000,000 - 11,500,000
Miljonówka	200

Czeki.

Belgia	312,000-300,000
Londyn	29,325,000-26,250,000
Paryż	355,000-319,000
Praga	198,560-177,000
Szwajcaria	1,185,000-1,063,000
Wiedeń	9000-8600
Włochy	295,000-264,500
Holandja	2,585,000-2,318,000
N. Jork	6,800,000-6,100,000

Tendencja zwykła:

Ruże.

Bank Dyskontowy	4500-4700
Bank Zw. Ziemiań	400-405
Bank Przem. Lwów	525-540-530
Bank dla H. i P.	1200-1300
Bank Zw. Sp. Zarob.	4200-4225
Bank Z. Ziemiań, Pol.	925-950
Bank Zachodni	2200-2100-2150
Powsz. B-k Kredyt.	160-115-110
Bank Handlowy	4300
Bank Spółdzielczy	2750
Puls	500-440-450
Czersk	800-900-875
Cukier	6000-7300-7000
Lazy	235-260-250
Drzewo	690-750
Węgiel	7700-7850-7750 (1)
	7500-7800 (2)
	7800-8200-8100 (3)
	8000-8300-8200 (4)
	dr. 8400-8500
	900-975-950

Lilpop	13000-15500-15000
Modrzew	19500-20500-20000
Ostrowiec	750-790-755
Parowozy	2250-2450-2325 (1)
Rudzki	3 i 3 2050-2700-2550
	dr. 2300-2800-2600

Zieleniewski	23250-24000
Borkowski	1075-1250
Jablkowscy	280-310
Zyrardów	425000-440000-435000
Carata	220-250
Kluczew	1450-1500-1350
Sila i Swiatlo	1150-1250-1175
Kijewski	3800-4000
Haberbusch	5200-5300
Gostawice	1600-1700-1625
Cegielski	970-1150-1030
Spirytus	4100-4800-4600
Elektryczność	2500-2400-2450
Pocisk	790-775-780
Chodorów	6700-7100-6900
Polak. Tow. Elektr.	350-340-350
Starachowice	4000-4775
Częstocice	2 i 3 5500-5300-5400
	5700-5875-5800 (4)
	dr. 6000-6500-6300

Ortwein	470-475-450
Fitzner	7800-7150-7400
Żegluga	220-270-245
	VII em. 210-225

Konopie	V em. i VI em. 720-750
	800

Kabel	1275-1200-1350
Nebel	1300-1400-1375

Nerblin	VI em. 1250-1300-1275
	1150-1250-1200 (1)
	1150-1325-1250 (2)
	dr. 1300

Nafta	910-950-850
Michałów	1600-1825-1750
Cmielów	1300-1450-1350
Ursus	760-850-810
Korek	175-160-175
Rohn i Ziel.	800-750
Tkanina	170
Suchedniów	8800
Trzebina	850

Skup skór	100-120-115
Spies	1300-1400
Pol. przem. naft.	1025-1375
Wild	410-430-420
Przemysł i Eksp. Leśna	145
Maszyny i narz. rol.	300
Lenartowicz	140-160-145
Firlej	325
Polski Loyd	285-450
Syndykat Rolniczy	1900
Pustelnik	775
Bovery	2250-300
Mirków	4500
Łaszczyński	8000
Szumilin	160
Martens i Dsab	950
Strem	15600
Pemec Szkolna	90
Rylscy	110-100-145

Tendencja zwykła.

Wieczorna giełda warszawska.

Warszawa, 18 grudnia A.W. -

Nowy Jork	6,500
Franki francuskie	340

Tendencja nieco osłabiona, dla akcji mocniejsza.

Cegielski	1200
Chodorów	7,500
Nafta	1000
Nobel	1,500
Parowozy	775
Zieleniewski	25
B-k Małopolski	1300
B-k Przem. Lw.	575
B k Sp. Zar.	4,300
Starachowice	4,800
Rudzki	drobne 2,700
Lilpop	975
Piętno	1,600
Cukier	7,500
Ostrowieckie	22000
Pruszków	320
Kauczuk	160

Giełda berlińska.

Berlin, 18 grudnia (PAT).
Urzędowa. Notowano w milionach

marek.	630,420-633,580
Norwegja	183,540-184,460
Włochy	221,445-222,555
Francoja	730,170-733,830
Szwajcaria	560,620-553,380
Austria	59,850-60,150
Praga	125,685-126,315
Budapeszt	220,445-221,555
Bułgaria	29,975-30,075
Jugosławia	47,880-48,120

Giełda zurychska.

Zurych, 18 grudnia (PAT) - Za-

mnogicie.		
Holandja	219,-	N. Jork 573,50
Londyn	25,09	Paryż 30,05
Mediolan	24,87	Praga 16,80
Bukareszt	4 05	Belgrad 0,0802
Sotja	6 52 1/2	Wiedeń 0 0080 1/2

Zurych, 18 grudnia PAT. Bank-Verein notował nieoficjalnie wypłaty na Warszawę 0,000150-0,0002.

Zurych, 18 grudnia PAT. Bank-Verein notował nieoficjalnie wypłaty na Berlin 0,0125-0,132 i pół za 10 miliardów.

Giełda gdańska.

Gdańsk, 18 grudnia (PAT). Urzędowa. Notowania w guldenach gdańskich.

Warszawa	0,828-08,82
Marka polska	0,947-0,953 za milion
Dolar	583,54-583,93 za 100 dol.
Paryż	27,67-27,88 za 100 fr.
New Jork	571,07-573,93
Zurych	91,68-100,14

Giełda nowojorska.

Nowy Jork, 17 grudnia.

Kurs dzienny 4 i trzy czw. proc.	
Paryż	5,23
Londyn	437,50
Londyn 60 dni	434,50
Berlin	25 centów (za bilion)
Amsterdam	38,07
Kopenhaga	17,35
Praga	2,98

Giełda londyńska.

Londyn, 17 grudnia.

Paryż	83,25
Holandja	11,48 i jedna ósma
Belgia	95,50
Szwajcaria	25 08
Nowy Jork	457,43
Hiszpanja	83,47 i pół
Włochy	100,62
Niemcy	20 bilionów
Wiedeń	311,500

Giełda paryska.

Paryż, 17 grudnia.

Szwajcaria	330,23
Ameryka	18,98
Włochy	82,30
Anglia	82,85
Belgia	87,31
Hiszpanja	257,00
Holandja	722
Bukareszt	970
Praga	56,00

Notowania bawełny.

Nowy Jork, 17 grudnia.

Dowóz do portów Atlantyku i Golu 71,000.	
Dowóz wewnątrz kraju	22,000
Wydóz do Anglii	92,000
Wydóz na kontynent	92,000
Loco	35,50
na grudzień	35,00-35,10
na styczeń	34,21-34,30
na marzec	34,70-34,80
na maj	34,90-34,95
na lipiec	34,10-34,17
na sierpień	31,20
na wrzesień	27,20
na październik	28,35-28,49
na listopad	28,00
Liverpool, 17 grudnia.	
na styczeń	19,20
na marzec	19,31
na maj	19,21
na lipiec	18,75

Nic nie Tanieje

radzimy zaraz nabyć w firmie Szmeczel i Rozner Łódź Piotrkowska 100 i filja 160 garderobę dopóki tani zapas jeszcze nie sprzedany.
Palia pluszowe suknie bluzki palta futrem ubierane
Towar zaraz droższy!

Komunikaty.

Hurtownia Spółdzielcza

„R o z w ó j“

Radwańska Nr. 1

sprzedaje każdą ilość cebuli po cenie 40,000 mk. za kilogram, oraz mąki pszennej, żytniej, kaszy, grochu i cukru po cenach u miarkowanych.

Dr. med. P. BRAUN

Południowa 21
Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych i oczoplasekowych. Przyjmuje 3 i pół do 10 i pół, 1-2; 5-8 panie 4-5. W.U.Z. nr. 281.10. XII.21 11020-10

Na wypłatę Firanki, koldry, towary białe męskie i damskie
Piotr Chari Piotrkowska 87

Zawiadomienie

Nadszedł większy transport prawdziwego

LINOLEUM

do wykładania podłóg w lokalach, kantarach i w nowych budynkach, jak również dywany, okładki odpasowane.

— Sprzedaż po cenach fabrycznych —

Skład fabryczny B-dla Halperna Łódź Wschodnia Nr. 50.

Co dzień? niesie.

Grudzień
19
Środa

Dziś: Suchy Dzień. Darjusza jutro: Teofila

Wschód słońca o g. 8.40.
Zachód o g. 4.36
Wschód ksi. 2.48.
Zachód o g. 4.18
Długość dnia g. 7.17.
Ubyło dnia g. 8.09.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.

Nieco cieplej, przeważnie pochmurno o-
pady, umiarkowane wiatry z kierunków zachod-
nych.

Czytelnia Towarzystwa Przyjaciół Francji ulica Piotrkowska 103, parter lewa
Oficyna otwarta codziennie, z wyjątkiem piątków,
od g. 5-7-ej w.

„Miejska Biblioteka Publiczna“,
ulica Andrzeja 14 Otwarta w dni powszednie.
— Od g. 5-9 wiecz

Towarzystwo „Wiedza“ ulica Piotrkowska nr. 105. — Czytelnia pism. — Wejście 1000 marek. — od godz. 5 do 8 wiecz.

Dziś w Łodzi:

Cyrk Ciniselli Konstantynowska 18.
Dziś 1 Wielkie przedstawienie. Pro-
gram № 7.

„Casino“. — „SZEIK“. Fascynujący
dramat amerykański w 8 aktach.
Romantyczny przygody paryżanki.

„Casino“ (Sala witrażowa) WYSTA-
WA MŁODEJ SZTUKI otwarta co-
dzienne od 11 rano do 10 wiecz.

„Odeon“ — HAROLD LLOYD naj-
lepszy komik Ameryki popularnie
znany pod przezwiskiem ON.

„Grand-Kino“. — „CYRK ŻYCIA“
(Neron z Garborgu). 6 aktów mi-
łości i szaleństwa.

„Luna“ — IGRASZKA WYRAFINO-
NOWANEJ KOBIETY. Wspania-
ły dramat w 6 aktach.

„Nowości“ — „NA TROPIE“ 2-za se-
ria z cyklu „Indyjski sztylet“.

**Spółdzielnia Pracowników Pań-
stwowych**. — „WIR ŻYCIA“ —
wspaniały dramat w 6 aktach.

Teatr Miejski przy ul. Cegielnianej
№ 68. Początek o g. 8.15 wiecz.
„NAUCZYCIELKA“.

Teatr Popularny, przy ulicy Ogro-
dowej № 18. Początek o g. 8.15 w.
„ZŁODZIEJKA“.

pap) **Konferencja w sprawie dostawy sukna dla oficerów.** Jak donosiliśmy przed kilku dniami Min. Spraw Wojsk. w związku z mającą nastąpić w miesiącu styczniu wypłatą mundurowego dla oficerów postanowiono, celem ujednolicenia umundurowania nabyć w jednym źródle sukno mundurowe i płaszcze dla wszystkich oficerów.

Przeprowadzeniem całej akcji zająć się miało D. O. K. Łódź, jako pozostające w centrum przemysłu włókienniczego.

Specjalnie powołana komisja, w skład której weszli: Szef Int. D. O. K. plk. Stankiewicz, Doradca Prawny plk. Dobrowolski, prezes Komisji Odbiorczej kpt. Konecki i dwóch dowódców pułku odbyła w dniu wczorajszym w lokalu Kasyna Ofic. konferencję, celem której było ustalenie jakości materiału, terminu dostawy oraz ceny.

Z szeregu firm miejscowych i Bielskich uzyskała dostawę firma Leon Hardt Woelkera i Girbardta w Łodzi, która zobowiązała się dostawić sukno mundurowe w miesiącu lutym po cenie trzy dolary 60 cent, dając tymczasem najkorzystniejsze warunki.

Na decyzję Komisji wpłynęła przedewszystkiem jakość materiału (kam-garn), — czysty zesankowy, następnie termin dostawy i wynikająca z tych dwóch względów najniższa cena kalkulacyjna.

W dniu dzisiejszym nastąpi definitywne podpisanie umowy.

Podstęp żydowskich manufakturzystów.

Bacność domokrażcy-chrześcijanie.

c) W ostatnich miesiącach wśród sfer robotniczych rozwinęła się dątność do handlu iarmarczego i domokrażnego, do czego jeszcze więcej zniewała ludność polska nawoływanie członków Tow. „Rozwój“ z jednej i zastój i brak pracy w przemyśle — z drugiej) strony.

W obecnym sezonie przedświątecznym całe rzesze handlarzy z województw Poznańskiego, Pomorskiego i ze Śląska przybywa po towary do Łodzi, pozostawiając — niestety — milardy marek zarobków w rękach cudzych.

Również i w Łodzi wytworzył się liczny zastęp przekupniów ze sfer robotniczych polskich, którzy z towarami tutejszymi zapuszczają się w stronę granic niemieckiej, czeskiej, na Śląsk, Pomorze i w Poznańskie, gdzie robią znaczne obroty manufakturą na iarmarkach i w handlu domokrażnym po wsiach i miasteczkach.

Sukcesy te nie dają spokoju żydom łódzkim, którzy handel ten starają się w zarodku zważyć i zgębić, a dążą do tego celu — jak to żydzi zwykle robią — drogą podstępów i podłości.

Wiadomo jest, iż na każdy odcinek towaru nabywca winien posiadać dowód legalnego nabycia, do czego służy faktura, rachunek sprzedawcy czy też fa-

brykanta i t. p. dokument. Dowody takie — przy większych partjach nabytego towaru w solidnych firmach — kupujący otrzymuje na każde żądanie. Inaczej w halach na Starym Mieście, gdzie żydzi handlarze niejednokrotnie rachunku ani wystawić nie umieją, ani czasu na to nie mają wobec natłoku kupujących. Na takich też kupcach towarów handlujących-polacy najczęściej tracą.

W ostatnich bowiem czasach żydzi wypuścili na miasto wiele towarów za pośrednictwem paserów, którzy rozsprzedają te Polakom po niskiej cenie. Jednocześnie zaś to, to tam żydzi symulują kradzież manufaktury, alarmują policję i wydział kryminalny. Poszukiwania policji kierują się wtedy głównie w stronę handlarzy domokrażców, roznoszących towary po domach lub wyjeżdżających na prowincję kolejami.

Biada wtedy handlarzowi, który wpadnie ze swym towaram w ręce wywiadowców i nie zdoła udowodnić rachunkami i fakturami źródła nabycia towaru.

Towar ulega zatrzymaniu, posiadacz do czasu ukończenia dochodzeń idzie pod klucz, a żyd, który kradzież u siebie „urządził“, — było niebyło — przyznaje się w policji do każdej sztuki zatrzymanego towaru, co mu łatwo

przychodzi przy pomocy i współdziałania swych współwyznawców, którzy dostarczają mu w razie potrzeby wszelkich potrzebnych dowodów, nie wyłączając nawet fałszywych świadków.

Opowiadano nam, iż wielu handlarzy-polaków padło już ofiarą podobnej żydowskiej perfidji, gdyż policja — nieświadoma powyższej żydowskiej polityki, mającej na celu walkę konkurencyjną z handlarzem polskim — działa w tych wypadkach wedle raz przyjętej rutyny, nie wchodząc w pobudki, jakimi kieruje się w danym wypadku przebiegłe i bystre żydostwo.

Ostrzegamy wszystkich handlujących manufakturą Polaków, tak domokrażców jak i tych, którzy wyjeżdżają na prowincję i na Kresy, aby towary nabywali tylko w solidnych — najlepiej rdzennie polskich — firmach i zaopatrywali się bezwarunkowo we wszelkie na nabyte towary dowody legalnego nabycia. Niechaj nikt nie łakomi się na tańsze kupno u żyda i lepszy ta drogą zarobek, gdyż może stracić towar i często odpokutować więzieniem i grzywnami zupełnie niewinnie.

Handel polski jedynie wtedy prosperować będzie pomyślnie, o ile oparty będzie na legalnych podstawach — i kontentując się małym zyskiem — operować będzie dużymi obrotami.

Fałszowanie chleba.

O zdrowe i pożywne pieczywo.

c) Jest rzeczą powszechnie wiadomą, iż do najpożywniejszych zbóż chlebowych, produkowanych w kraju, zaliczają się tylko żyto i pszenica. Z tych też zbóż lud polski jadł chleb od wieków aż do lat ostatnich, przedwojennych, odżywiając się chlebem takim dostojnie, żyjąc na chlebie żytnim i pszennym zdrowo, trzymając się czystości.

Wojna wszechświatowa dała nam niebezpieczną okupację niemiecką — ósmą plagę egipską, w czasie której nastąpił głód i w rezultacie wysiłki chemików niemieckich w kierunku wyszukania zamienników dla wypieku chleba „für die polnische Schweine“. Nasze polskie, czyste ziarno, wywożono do Niemiec, a w zamian zwożono do kraju naszego wszelakie świnstwa, w których zaledwie 10 proc. mąki chemik znajdował, gdyż reszta stanowiła popiół, mąkę słomianą, trzcinę drzewną, mączkę kartoflaną, kasztany i t. p. surrogaty. Z takich substancji wypiekali nam miejscowi piekarze chleb „kartkowy“, a byli również pomiędzy nimi tacy, którzy do ciasta żytniego potrafiliby domieszać obierzyn ziemniaczane, zbierane przez uliczników po mieście. Mieszkańcy Łodzi, którzy przebyli tu na miejscu lata wojny, pamiętają dobrze ów chleb niemiecki, od którego niejeden spożywca do dziś na katar żołądka dobrze jeszcze stęka.

Mineła pełoga wojenna, skończyły się — chwala Bogu — lata głodu i ludność doczekała się urodzajów zbóż chlebowych i dlatego przeboleła już wojenną „gehennę“ z czasów teutońskiej niewoli. Wszystko to już przeszło, lecz pozostał — niestety — zdeprawiony czasem wojny — piekarz łódzki do dziś bezczelnie fałszujący pieczywo i zatrujący żołdacki ludność ubogiej.

Do dziś bowiem nie mamy w Łodzi czystego chleba żytniego, ani też czystej bułki pszennej.

Zdawać by się mogło, iż wobec dobrych zarobków młynarzy, mączarzy i piekarzy, dzisiejsze pieczywo łódzkie winno być z czystej mąki pszennej i żytniej wypiekane, tymczasem tak nie jest.

Piekarze, a zwłaszcza żydowscy wyszkoleni przez okupantów niemieckich w nieczym rzemiośle fałszowania pieczywa, proceder ten uprawiają bezkarnie do dziś, i niema ani jednego chemika polskiego, któryby poświęcił nieco czasu dla wykrycia tych domieszek i ujawnienia łajdactwa. Tymczasem jest w mieście publiczna tajemnica, iż używana na wypiek chleba mąka żytnia jest mieszana z mąką jęczmienną, kar-

toflaną, kasztanówką i t. p. namiastkami. Wiadomo również, iż przy przemiale pszenicy, młynarze wycierają ziarno w wyższym — od ustanowionego stopnia, a do wymielonej mąki „śniadej“ domieszują mąkę z kukurydzy, bielszej, lecz za to mało pożywnych części zawierającej i niesmacznej.

Jedno i drugie fałszowanie, daje znakomite rezultaty dla kieszeni dawnych hyen wojennych: młynarzy, mą-

czarzy i piekarzy, lecz krzywdzi w wysokim stopniu ludność ubogą miasta która traci pieniądze, będąc bezczelnie oszukiwaną na pożywności chleba i traci siły i zdrowie, karmiąc się surrogatami, wżamian pieczywa czystego, z żyta lub pszenicy wypieczonego.

Sprawę tę polecamy uwadze Wydziału Zdrowotności Publicznej, który analizą pieczywa łódzkiego powinien się zająć.

Obrońca przeciwigazowa.

Obywatelski Komitet Obrony Przeciwigazowej podał do wiadomości, że od dnia 1-go do 30 listopada 1923 r. na budowę Instytutu Gazowego dla Wojska wpłynęły kwesty następujące:

- Z Kurjera Warszawskiego 24,645,500 marek,
- z Polskiej Zbrojnej 22,109,250 mk.,
- z Oddziału Kujawskiego Komitetu Obrony Przeciwigazowej 1 milion 500 tys. marek,
- z Oddziału Lipnowskiego 6 milionów 975 tys. mk.,
- z Oddziału Lubelskiego 8 milionów 251 tys. mk.,
- z Oddziału Łódzkiego 9 milionów,
- z Oddziału Łukowskiego 5 milionów 695 tys.,
- z Oddziału Ostrowieckiego 2 miliony mk.,
- z Oddziału Rypińskiego 40 milionów mk.,
- z Oddziału Saturnowskiego 4 miliony 791 tys. 200 mk.,
- z Oddziału Skierniewickiego 4 miliony 797 tys. 881 mk.,
- z Oddziału Włodzimierskiego 1 milion 600 tys. mk.,
- od Wydziału Powiatowego Sejmiku w Wolkowysku 25 milionów,
- od Dyrekcji Wileńskiej PKP 23 miliony 849 tys. 24 mk.,
- od p. Włodzimierza Karpowicza w Końskich 5 milionów 90 tys. mk.,
- od T-wa Przemysłu Welnianego „Merynos“ w Łodzi 5 milionów mk.,
- od Wydziału Powiatowego Sejmiku w Janowie Lubelskim 5 milionów,
- od Urzędników T-wa Kopsa Węgla „Czładź“ 3 miliony 56 tys. mk.,
- od Wydziału Powiatowego Sejmiku w Płońsku 2 miliony mk.,
- od Starostwa w Rohatynie 1 milion 900 tys. mk.,
- od Starostwa we Włodzimierzcu 1 milion 720 tys. mk.,
- od Rady Szkolnej w Krakowie 1 milion 327 tys. mk.,
- od DOK Nr. X w Przemysłu 1 milion 820 tys. mk.

- od Urzędu Gminy Łazińska 1 milion,
- od Wydziału Powiatowego Sejmiku w Grójcu 1 milion,
- od Magistratu miasta Sokolowa 1 milion,
- drobne ofiary 6 milionów 127 tys. 693 marki.
- zysk z odczytu plk. Marzeckiego w Toruniu 7 milj. 270 tys.
- Razem 228 milj. 24 tys. 548 mk.
- Do dnia 1 listopada 960 milionów 576 tys. 217 mk.
- Ogółem do dnia 30 listopada 1 miliard 83 mil. 599 tys. 765 mk.
- (Co w rachunku złotych polskich, a potem przy zamianie na marki dało 3 miliardy 991 milion 251 tys.
- Oprócz tego złożono w Łowiczu na odczycie plk. Małyszki przez p. Rybarskiego 3 złote obrączki i 1 rubel srebrny przez p. Wardyńskiego.
- Wydatki od 1 do 30 listopada 486 milj. 328 tys.
- Wydatki do 1 listopada 3 miliardy 382 milj. 891 tys.
- Razem 3 miliardy 869 milionów 279 tys. mk.
- (Kupiono 1 milion 200 tys. sztuk cegły).
- Pozostaje w kasie na 1 grudnia 1923 r. 81 milj. 972 tys. mk. 899 franków i 15 cent., 1 dolar, 30 koren szwedzkich i 860 bonów złotych.
- W ciągu miesiąca listopada powstały Oddziały Komitetu w Sosnowcu i Toruniu.
- Wszystkim ofiarodawcom Komitetu Obrony Przeciwigazowej składa serdeczne „Bóg zapłać“.
- Wydział Wykonawczy: Przewodniczący: Jan Zaglenczyk, członkowie: inż. Eugeniusz Berger, plk. Adolf Małyszko, dr. Zenon Martynowicz i dr. Władysław Rabski.

Pamiętajcie o Inwalidach wojennych!

Feljetonik.

Przed świętami.

Obrazki, spostrzeżenia i myśli...
Na ulicach, jak zwykle dużo publiczności. Wystawy sklepów udekorowane gwiazdkami, chojną i śniegiem. Niektóre bardzo pomysłowe i efektowne. Każdy myśli o gwiazdce i liczy swe zasoby pieniężne. Wiele osób rezygnuje z gwiazdki. To drożyzna hamuje uświęconą tradycję od wieków.

Dwoje małych dzieci chłopczyk i dziewczynka stoją przed sklepem z zabawkami. Śmieją się oczy dzieci do tych cudnych rozkoszy; jak koń na bieżniach, lalka z prawdziwymi włosami, szabla, żołnierzo, lamigłówni kolorowe.
— Może tatuś mi kupi na gwiazdke konia, a może szablę — myśli mały wpatrzony w sklepową wystawę — Ja chcę taką dużą lalę — mówi mała Zosia. I marzą małe dzieci: o piernikach na choince, eukierkach, orzechach i cały rok oczekiwanej gwiazdce.

Na ulicy gwar, turkot, hałas...
Na rynku choinki już rozstawione na sprzedaż. Skrętnie gosposie wybierają, targują się i ostatecznie kupują... bo zdrożeją.

W sklepach pustki. Inteligencja, pracująca, robotnicy nie kupują, bo nie mają pieniędzy. Za to paskarze u inbilerów, w składach jedwabi i w innych luksusowych sklepach wybierają drogie, cenne podarunki gwiazdkowe, bez względu na cenę.

Właściciel sklepu kolonialnego odlicza dolary, aby kupić żonia auto na gwiazdke. Urzędnik państwowy smutnie przechodzi koło wystaw świątecznych, wspominając lepsze czasy, kiedy mógł pozwolić sobie na takie luksusy obecnie o bajecznych cenach.

Inwalida wojenny myśli: czy doczeka świąt, bo ostatecznie spada zeń ubranie, a w brzuchu pustka.

— Gdzie pan jedzie na święta?
— Jak zamierza spędzić pan święta?
Na długo wyjeżdża pan na święta? — pytają się znajomi znajomych.

Wszystkie rozmowy schodzą do jednego mianownika „święta”. Nawet uczennice, uczniowie, studenci spacerują na ulicach... bo już „święta”. Każdy oczekuje świąt z dziwną nadzieją; że może lepiej będzie, że warunki uchronią się, że życie ludzkie będzie łatwiejsze do zniesienia, że rząd zacznie rządzić ku ogólnemu dobru wszystkich obywateli, a waluta ustabilizuje się, na złóż wszystkim czarno - giełdciarzom i paskarzom.

Milijony ludzi oczekuje tej chwili, tych świąt.

A tymczasem towary drożeją, dolar skacze jak pajac na sznurku ciągle do góry, w rządzie robi się przesilenie, wszyscy pędzą, gdzieś spieszą się, potracają...

Ceny rosną, a święta co dzień bliżej i bliżej. E. h. a.

pp) **Zony i dzieci do lat 16 nie mogą wyjeżdżać do Ameryki.** Do ostatniego czasu Konsulat amerykański, zonom jadącym do mężów zamieszkałych w Ameryce oraz dzieciom do lat 16 udzielał wizy bez żadnych ograniczeń.

Ostatnio na tym punkcie zaszły bardzo ważne zmiany.

Udzielane będą wizy tylko tym zonom i dzieciom, po które z Ameryki przyjadą ich mężowie i rodzice.

(-) **Dodatek drożyzniany dla inwalidów wojennych.** W powołaniu się na okólnik ministra skarbu M. S. W. zarządziło wypłacanie inwalidom, których akta płatnicze nie zostały jeszcze przekazane Izbie Skarbowej od 1 grudnia 1923 r. dalszy zasiłek jako dodatek drożyzniany w wysokości 152 proc. od zapotrzebowania przypadającego na dzień 1-go listopada, z uwzględnieniem 80 proc. dodatku przyznanego uchwałą Rady Ministrów w końcu października.

(-) **Wysokość dodatków za ćwiczenia rezerwistów.** Za ćwiczenia oficerów i szeregowych wypłacane są dodatki według następującego wymiaru: oficerowie i chorążowie w stanie rodzinnym otrzymują 278,034 mk. dziennie, oficerowie i chorążowie, kawalerowie lub wdowcy bezdzietni 159,042 mk., szeregowi zawodowi z rodzinami 159,042, szeregowi kawalerowie lub wdowcy bezdzietni 69,000 mk.

bip) **Kapelusze zdrożeły.** W związku z dalszym podnoszeniem się kursu dolara, właściciele sklepów z kapeluszami podnieśli swój zasadniczy cennik z dnia 27 października o dalsze 60 proc.

Konferencja w Urzędzie Wojewódzkim. W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem p. Woiewody konferencja przy udziale dyrektora Syndykatu rolniczego p. Samowskiego, przedstawicieli magistratu, szereg dzierżawców majątków państwowych oraz kierowników zainteresowanego Wydziału Województwa. Konferencja miała na celu uzyskanie zgody dzierżawców majątków państwowych na włączenie czynszów w naturze (żywie) by stworzyć w ten sposób zapas zboża, którym Rząd mógłby dysponować, wpływając na obniżenie cen rynkowych. Konferencja nie dała pozytywnych rezultatów.

(-) **Kwestia regulowania faktur.** W czasie ciągłego i nieustannego zaniku nabywającej wartości polskiej marki, jedną z wielkich bolączek kupiectwa i przemysłu, to sprawa regulowania faktur przez dłużników w przewidzianym terminie.

Boleżka ta i jej bezpośrednie skutki przez świadome po części przeciaganie regulacji znana jest wszystkim, a mimo to jest bardzo dużo odbiorców, którzy nie z braku gotówki, lecz z braku prawnego zastępowania dewaluacyjnego, z największym srokościem, wprost z nawykienia, skaro są w posiadaniu towaru, regulują rachunki po czterech tygodniach, a nawet później i nie troszczą się o znaczące zdeprecjonowanie waluty w międzyczasie.

Z tego powodu wierzyteli rozważają sprawę uchronienia się przed skutkami podobnego postępowania uchwalili zaopatrzyć formularze rachunkowe w następujący dopisek:

Jeżeli faktura nie będzie zapłacona natychmiast po odbiorze towaru powiększa się przy znizce kursu marki polskiej suma faktury o dyferencję franka szwajcarskiego pomiędzy datą faktury, a dniem jej płatności.

Zastrzeżenie powyższe wpłynie niewątpliwie korzystnie na poczucie obowiązku bezwzględnie regulowania rachunku i uchroni wierzyteli od strat dewaluacyjnych.

(-) **Sprostowanie.** Wobec ukazania się w niektórych dziennikach wczorajszych sprawozdania BIP, a z rzekomo odbytego posiedzenia komisji radzieckiej skarbowo-budżetowej. Odsłania Prasy Magistratu informuje nas że ostateczne posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej odbyło się jeszcze w ubiegłym tygodniu i na porządku dziennym tego posiedzenia nie znajdowała się żadna ze spraw, podanych w niezgodnym z rzeczywistością sprawozdaniu BIP-a.

Feljeton naukowy.

Pierwsza wielka epidemia jaglicy w Europie.

Tam, gdzie rzeka Nil wylewa mętne wody swoje do morza, gdzie francuskie wojska, obozone przez Mamiuków, staczały ciężkie i krwawe boje pod dowództwem Bonapartego, tam z dalekiej Europy, nadeszła złowroga wiadomość, że wojna drugiej koalicji przeciw Francji wybuchła, że Francji grozi niebezpieczeństwo, że wreszcie Dyktorjat jest za słabym, aby zaplanować nad piętrzącymi się z dnia na dzień groźnymi wypadkami.

I przyszły, jak bańka mydlana, złote sny młodzieńcze o pochodzie na wschód szlakami Aleksandra Macedońskiego, i rozwiasty się, jak mgła poranna, marzenia o wyprawie do Indyi Wschodnich, natomiast przed oczyma Bonapartego stanął obowiązek względem ukochoanej ojczyzny, która go wywalała. Peł ochroną noży z dnia 21 na 22 sierpnia 1799 roku od brzegów Egiptu odbijały dwie fregaty i dwa statki awizowe, na których Napoleon w otoczeniu najbliższych sobie oficerów i żołnierzy płynął wzdłuż wschodniego brzegu Afryki do dalekiej Francji. A bo powannym czasie, wślad za swym wo-

— **O karetki Pogotowia Ratunkowego.** Na posiedzeniu delegacji Wydz. Gospodarcz. w dniu 15 b.m. postanowiono zwrócić się do Magistratu, z prośbą o zezwolenie na zakup gum kolowych dla 4 karettek Pogotowia Ratunkowego. Według kosztorysu przedłożonego delegacji, koszt zakupu gum wyniesie około 1.500.000 mkp., wliczając w to podatek, pobierany na rzecz skarbu Państwa od przedmiotów zbytku.

pp) **Budowa parku sportowego E. K. S.** Z początkiem wiosny E. K. S. przystąpi do kontynuowania rozpoczętej budowy parku sportowego i do doprowadzenia go do takiego stanu by w myśl postanowień zarządu, roboty zostały ukończone w sierpniu 1924 r. Zarząd dokłada wszystkich starań, by jeszcze w tym roku wykończył 1) budowę trybun prowizorycznych, 2) bieżnię, 3) wybudować pływalnię, 4) wykończyć korty tenisowe.

(-) **Z komisji dla ustalania wieku poborowych żydów.** W ubiegłym tygodniu w Magistracie odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania wieku poborowych żydów, nieposiadających formalnych metryk urodzenia. Komisja, składająca się z przewodniczącego prezydenta miasta p. M. Cynarskiego, naczelnika Urzędu Stanu Cywilnego p. A. Rzewskiego i inspektora szpitala otw. miastkiego, dr. Mittelstaedta rozpatrywała 36 spraw, z tego 42 petentom wiek określono, 3 petentom podać nieuwzględniono z powodu niezachowania przez nich należytych formalności, a 1 — uchylono, polecając petentowi skierować sprawę na drogę sądowną.

(-) **Zmiany w delegacjach.** Radzieckie Koło Narodowe wycofało z delegacji Wydziału Zirowotności Publicznej r. inż. Bątkowskiego, desygnując za tego miejsce radnego Debowskiego.

(-) **W parku im. ks. Józefa Poniatowskiego.** Wobec tego, że w parku im. ks. J. Poniatowskiego projektowane jest urządzenie stawu, na ostatnim posiedzeniu delegacji Wydz. Gospodarczego, wyłonila się sprawa, dokońca ma być wywotona ziemia z pod projektowanego stawu. Po dłuższej dyskusji postanowiono ziemię tej z parku nie wywotić, lecz wznieść w parku ks. J. Poniatowskiego kilka sztucznych pagórków, z-za dla wskazania tych miejsc na dzień 23 grudnia r. b. zaprosić do parku specjalną komisję, składającą się z członków delegacji Wydziału Gospodarczego, rzeczoznawców oraz przedstawicieli Prezydium Magistratu.

NA OBECNY SEZON POLECAMY
KREM BAYADERE PUDER

dzem, w najcięższych warunkach, powraca do kraju cały korpus ekspedycyjny, składający się z 32.000 żołnierzy. Po trudach wojennych bohaterowie z pod piramid egipskich zostali rozpuszczeni do domu na krótki czas, na zasłużony odpoczynek. Mężowie do żon i dzieci, synowie do rodziców, bracia i siostry, wracali w rodzinne progi, aby się nacieszyć po długiej rozłące. Ale, gdy minęły pierwsze chwile powitania, radość matek i żon, ojców i braci zaczęła stopniowo ustępować miejsca przerażeniu, przekonano się wkrótce, że uczestnicy ekspedycji egipskiej powrócili do kraju zarażeni groźną chorobą oczną. Nadomiar złego niebawem zauważono, że choroba ta udzieliła się najbliższej rodzinie, następnie sąsiadom i znajomym i zaczęła zataczać coraz to szersze kręgi.

Tak rozpoczęła się w Europie pierwsza wielka epidemia jaglicy, od której setki tysięcy ludzi straciło wzrok na zawsze.

A tymczasem rozgorzała się wojna na całym prawie kontynencie Europy. Rozpoczął się ów długi szereg sławnych wojen, trwających aż do roku 1816; żołnierze „wielkiej armii” roznieśli chorobę tę po wszystkich krajach, tak, że epidemia jaglicy ogarnęła wojska pruskie, austriackie, włoskie, angielskie, cesarskie, holenderskie i belgijskie. W wojskach tych mnóstwo żołnierzy oślepieło. Od żołnierzy jaglica wkrótce przeszła na ludność cywilną. O rozmiarach

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski w Łodzi
ul. Cegielniana 68.
Dzisiaj znakomita komedia Nicodemiego p. t. „Nauczycielka” z p. Ireną Sołską w roli tytułowej.

W czwartek staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Kordjan”.

Teatr Popularny
ul. Ogródowa 18.

Dzisiaj jutro i w piątek bieżącego tygodnia cieszący się ogromnym powodzeniem dramat w 7 odsłonach Lamberta Thiboust „Złodziejka” w niezmienniej obsadzie ról.

Jutrzejszy odczyt Sieroszewskiego.
Jutro zatem o godz. 8.15 wiecz. w Sali Filharmonii wygłosi Wacław Sieroszewski swój zapowiadany odczyt na temat „Dusza wschodu i zachodu”.

Treść tego niezwykle interesującego odczytu jest następująca: Lasy podzwrotnikowe. Góry stopy i rzeki. Słońce — smok ognisty. Niewielki przyrady. Marzenia jako wypoczynek duszy; asceza jako lek ciała. Pogrzebani za życia w jaskiniach Tybetu. Protostanokkie Chiny i katolickie Indie. Nirwa — zwycięstwem marzenia. Bez marzeń. Kult siły i religii. Technika panem życia. Jak Yankee chcieli wypić Niagara. Wieża Babel i drapacze nieba. Parowe oceaniczne i Arka Noego. Zuchwałość zachodniego mózgu. Poezja pracy. Próba japońskiej syntezy na wschodzie. Możliwość syntezy polskiej w Europie.

Odczyt ilustrowany będzie listkami przezroczytymi, przywiezionymi przez prelegenta z podróży.

Łódzka międzynarodowa Wystawa młodej sztuki.

Dom sztuki Twardy, który w Warszawie w Polskim Klubie Artystycznym w hotelu Polonia i w salonie sztuki „Sztuka i Reprodukacja” Sienkiewicza 11 urządził wystawę młodych międzynarodowych artystów, przez prasę i publiczność bardzo przychylnie przyjęta, przewziął takąw obecnie do Łodzi. Publiczność łódzka będzie miała sposobność podziwiać ją w sali witrażowej teatru „Casino”. Wystawa składa się z prac artystów tej miary jak: Kędzierski, Feininger, Klec, Kubin Heikel, Wazke, Jankel, Schmitt-Rottenff, Pechstein, Uzański, Lawrence, Fiori i innych. Lista ta została powiększona przez młodych artystów warszawskich, którzy swe prace dotychczas wystawili tylko zagranicą. Wymieniamy tylko nazwiska Szozuka i Zarnovera i niektórych łódzkich artystów plastyków, jak Szwarz, Hiller Brauner i Hirsziang. Jak wynika z powyższego krótkiego zestawienia, wystawa obiecuna.

Jej otwarcie nastąpi w środę, dnia 19 grudnia. Zwiedzać ją będzie można od godz. 11 rano do 10 wiecz.

W międzyczasie trwania wystawy p. dr. Stefania Zacharska docentka Woln. Wsz. Warsz. wygłosi specjalną prelekcję o nowej sztuce.

kieślki świadczą do pewnego stopnia następujące oderwane cyfry: w wojsku angielskim w roku 1818 oślepieł wskutek jaglicy 5.000 żołnierzy, w wojsku pruskim w okresie od roku 1818 do roku 1817 chorowało na egipskie zapalenie oczu 25.000 żołnierzy, w armji rosyjskiej w okresie 1818—1839 r. zachorowało 76.811 żołnierzy, z których na razie utraciło wzrok 654 na obu oczach i 878 na jednym oku. Jeszcze w 1840 roku od płaty żołnierz belgijski miał jaglicę, a pozostało wogóle 10.000 ślepych na jedno oko i 4.000 na oba oczy.

Od czasu wojen Napoleońskich zagałęziła się jaglica na stałe w Europie, ale charakter jej złośliwy z biegiem czasu stał się na swój intensywności. pomimo to choroba nie przestała być groźna, gdyż liczba ślepych wskutek jaglicy jest jeszcze bardzo duża i stanowi 2 procent do 6 procent chorych. Epidemie wszakże tak ogromne i złośliwe, jak ta, którą opisaliśmy, nie zdarzały się do ostatnich czasów.

Od lat blisko 50 bardziej cywilizowane państwa Zachodniej Europy, oraz Stany Zjednoczone Północnej Ameryki prowadzą zdecydowaną i planową walkę z jaglicą i rezultaty tej walki są nadszedziewania dobre. W niektórych krajach udało się jaglicy wytepić prawie doszczętnie, w innych jaglica ogranicza się do wypadków sporadycznych, czyli odesobnionych.

Dr. W. Garliński.

OGŁOSZENIE Nr. 163.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi Działu A. w pisano następujące firmy za nr. ur.

Nr. 6650 Mendel Jabłoński. Młyn wodny. Firma istnieje od 1 stycznia 1909 r. wieś Krasowo, gm. Dąbrowa Rusiecka. Właściciel: Mendel Jabłoński, wieś Krasowo gm. Dąbrowa Rusiecka. Interocy nie zawarł.

Nr. 6651 Rudolf Stoklos. Wyrób i sprzedaż obuwia. Firma istnieje od 1 stycznia 1921 r. Łódź, ul. Wólczajska 161. Właściciel: Rudolf Stoklos, Wólczajska 161 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

Nr. 6652 Franciszek Szelgowski. Wyrób i sprzedaż obuwia. Firma istnieje od 1 stycznia 1916 r. Łódź, ul. Wólczajska 137. Właściciel: Franciszek Szelgowski, Wólczajska 137 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

6653 Konstanty Przepiórkowski. Pracownia obuwia. Firma istnieje od 1 stycznia 1910 r. Łódź, ul. Wólczajska 165. Właściciel: Konstanty Przepiórkowski, Wólczajska 165 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

Nr. 6654 Edward Zakowski. Dom Agenturowo-Handlowy. Firma istnieje od 1 stycznia 1899. Łódź, ul. Wólczajska 126. Właściciel: Edward Zakowski, Al. Kościuszki 98 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

Nr. 6655 Celestyn Knapifski. Młyn wodny. Firma istnieje od 1 stycznia 1918 r. osada Piorunów, gm. Wodzierady. Właściciel: Celestyn Knapifski, osada Piorunów gm. Wodzierady. Interocy nie zawarł.

6656 Abram Lewkowicz. Kupno i sprzedaż skór. Firma istnieje od 1 stycznia 1895. Łódź, ul. Nowomiejska 4. Właściciel: Abram Lewkowicz, Konstancyńska 9 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

Nr. 6657 Rabinowicz i Bakulin. Tkalnia mechaniczna. Firma istnieje od 1 lipca 1921 r. Łódź, ul. Al. Kościuszki 10. Właściciele: Mojżesz Idel, Świętogórska 10, Rajwisz Bakulin, Nowolipie 30 w Warszawie. Spółka firmowa. Termin trwania spółki trzyletni z automatycznym przedłużeniem. Zarząd stanowią obydwaj wspólnicy. Wexle, żyra, prokury, akty i wszelkie zobowiązania podpisują obydwaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmy. Do podpisania korespondencji i odbioru takowej, oraz odbioru sum pieniężnych upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Interocy nie zawarł.

Nr. 6658 Ringart i Rajchert. Wyrób i sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1-go stycznia 1921 r. Łódź, ul. Wschodnia 55. Właściciele: Majer Hersz Ringart, Al. 1-go Maja 8 i Jakób Rajchert Szkolna 7 w Łodzi. Spółka firmowa. Termin trwania spółki jest nieokreślony. Wszelkie zobowiązania podpisują obydwaj wspólnicy łącznie. Żyra, korespondencję, pokwitowania z odbioru korespondencji, oraz sum pieniężnych upoważniony jest ze każdy ze wspólników samodzielnie. Interocy nie zawarł.

Nr. 6659 Jedwab Hersz. Snowalnia i trajbernia. Firma istnieje od 1 lipca 1923 r. Łódź, ul. 6-go Sierpnia 36. Właściciel: Jedwab Gersz, 6-go Sierpnia 36 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

Nr. 6660 Huta Szklana i fabryka cegły ogniotrwałej Rogów. Ajzenberg i Finkelstein. Firma istnieje od 1 października 1923 r. w Rogowie pow. Brzezińskie. Właściciele: Izaak Ajzenberg, Fredry 12 i Michel Finkelstein, Nowogrodzka 11 w Warszawie. Spółka firmowa. Termin trwania spółki 5-letni, z automatycznym 5-letnim przedłużeniem. Zarząd stanowią obydwaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, wexle, czek, przekazy, pełnomocnictwa podpisują obydwaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmy. Do podpisania korespondencji i odbioru korespondencji, oraz odbioru sum pieniężnych upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Interocy nie zawarł.

Nr. 6661 Bronisław Piątkowski. Restauracja. Firma istnieje od 26 czerwca 1922 r. Pabjanice. Łaska 10. Właściciel: Bronisław Piątkowski, Łaska 10 w Pabjanicach. Interocy nie zawarł.

Nr. 6662 Nuta Majer Guterbaum. Wyrób skrzyń. Firma istnieje od 1 stycznia 1903 r. Łódź, ul. Kolejna 7. Właściciel: Nuta Majer Guterbaum, Piotrkowska 26 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

6663 Antoni Fiszer. Młyn wodny. Firma istnieje od 1 stycznia 1912 r. osada Talar, gm. Wymysłów. Właściciel: Antoni Fiszer, osada Talar, gm. Wymysłów. Interocy nie zawarł.

Nr. 6664 Andrzej Bartocha. Wiatrak. Firma istnieje od 1 stycznia 1914 r. wieś Pawlikowice, gm. Górka Pabjanicka. Właściciel: Andrzej Bartocha, wieś Pawlikowice gm. Górka Pabjanicka. Interocy nie zawarł.

Nr. 6665 Rafał Perlberg i S-ka. Kupno i sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 26 października 1928 r. w Łodzi, ul. Zawadzka 6. Właściciele: Rafał Perlberg i Herszek Tajchman, Zawadzka 6 w Łodzi. Spółka firmowa. Termin trwania spółki trzyletni z automatycznym przedłużeniem. Zarząd stanowią obydwaj wspólnicy. Wexle, zobowiązania, żyra, cesje, przekazy, czek, umowy, akty, prokury, i pełnomocnictwa podpisują obydwaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmy. Do podpisania korespondencji i odbioru takowej, oraz odbioru sum pieniężnych upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Na mocy interocy ustalona została między wspólnikami Rafalem Perlbergem i jego żoną Chają Surą vel Salomeją z domu Sapito wyłączność majątku i wspólność dorobku. Pozostali wspólnicy interocy nie zawarł.

Nr. 6666 Wrzoncki, Kret i Hodys. Handel

manufaktura. Firma istnieje od 30 października 1923 r. Łódź, ul. Cegielniana 47. Właściciele: Hersz Lejb Kret, Kilińskiego 41, Izrael Iser Hodys, Cegielniana 47 i Szame Wrzoncki, Wschodnia 54 w Łodzi. Spółka firmowa. Termin trwania spółki trzyletniej z automatycznym przedłużeniem. Wexle, przekazy, cesje, czek, kontrakty, umowy, układy, akty, pełnomocnictwa, i wszelkie zobowiązania podpisuje dwóch którykolwiek wspólników łącznie pod stemplem firmy. Do podpisania korespondencji i odbioru takowej, oraz odbioru sum pieniężnych upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Interocy nie zawarł.

Nr. 6667. Gustaw Buhle i S-ka. Farbiarnia. Data rozpoczęcia czynności 31 października 1923 r. Łódź, ul. Aleksandrowska 28. Właściciele: Gustaw Buhle, Aleksandrowska 28, Leonard Buhle, Radwańska 5, Józef Bröhl, Aleksandrowska 28, Artur Proppe, Konstancyńska 57 wszyscy w Łodzi. Spółka firmowa. Zarząd należy do Józefa Bröhla kierownika handlowego i Gustawa Buhle, kierownika technicznego. Zobowiązania i wexle podpisują Józef Bröhl łącznie z jednym ze wspólników pod stemplem firmy lub też trzej pozostali spółnicy bez Bröhla. Do żyrwania wexli i podpisania korespondencji upoważniony każdy samodzielnie. Do zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości z budynkami i urządzeniami fabrycznymi upoważniony J. Bröhl i A. Proppe. Spółnicy zawarł interocy.

Nr. 6668 Adolf Zommer. Wiatrak. Firma istnieje od 1 stycznia 1922 r. wieś Apolonja gm. Wodzierady. Właściciel: Adolf Zommer wieś Apolonja gm. Wodzierady. Interocy nie zawarł.

Nr. L. Janowski i W. Gumener. Kupno i sprzedaż materiałów manufakturowych. Firma istnieje od 15 października 1923 r. Łódź, ul. Zielona 6. Właściciele: Leon Janowski, Zielona 8 i Wolf Gumener, ul. Zawadzka 23 w Łodzi. Spółka firmowa. Termin trwania spółki trzyletni z automatycznym dwuletnim przedłużeniem. Zarząd stanowią obydwaj wspólnicy. Wexle, czek, przekazy, żyra, umowy, zobowiązania podpisują obydwaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmy. Do podpisania korespondencji i odbioru takowej oraz odbioru sum pieniężnych upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Interocy nie zawarł.

Nr. 6670. Express. Pawłowski i Grosman. Handel garderoba. Rozpoczęto czynności 16 grudnia 1923 r. Łódź, Rokocińska 31. Właściciele: Zelik Grosman, Cegielniana 71, Wolf Pawłowski, Rokocińska 31 obaj w Łodzi. Spółka firmowa. Wexle, przekazy, czek, umowy i wszelkiego rodzaju zobowiązania podpisują obaj wspólnicy pod stemplem firmy. Do odbioru wszelkiej korespondencji i przesyłek, do inkasowania wszelkich należności firmy tudzież do prowadzenia spraw sądowych i administracyjnych, oraz do podpisania korespondencji upoważniony jest każdy z wspólników samodzielnie. Czasokres trwania spółki do 15 stycznia 1925 roku z automatycznym rocznym przedłużeniem. Interocy spółnicy nie zawarł.

Nr. 6671. H. M. Gottlieb i J. Jedwab i S-ka. Kupno i sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 18 października 1923 roku. Łódź, Konstancyńska 1. Właściciele: Hersz Majer Gottlieb, Plac Wolności 7, Józef Jedwab, Kalisz, Ciemna 8 i Jakób Wągezewski, Kalisz, Ciemna 10. Spółka firmowa. Termin trwania 3-letni z automatycznym przedłużeniem. Zarząd stanowią wszyscy wspólnicy. Wexle, czek, przekazy, żyra, zobowiązania podpisują Jedwab łącznie z jednym z pozostałych wspólników. Do podpisania korespondencji, pokwitowań z odbioru korespondencji, oraz z odbioru sum upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Interocy nie zawarł.

Nr. 6672. Restauracja Tivoli. Właściciele: Wawrzyniec Gierbieh i S-ka. Firma ist. od 1 sierpnia 1922 r. Łódź, Przejazd 1. Właściciele: Jan Majczak, Piotrkowska, 90, Wawrzyniec Gierbieh, Przejazd 1, Alojzy Nitecki, Andrzej 28 i Józef Idzikowski, 6-go Sierpnia 10 w Łodzi. Spółka firmowa. Termin trwania spółki jest nieograniczony. Zarząd spółki należy do wszystkich wspólników. Wexle, akcepty, indosy, kontrakty, umowy, pełnomocnictwa, czek i wszelkie zobowiązania podpisuje być winny przez Wawrzynca Gierbieha łącznie z Janem Majczakiem lub z Andrzejem Niteckim lub też przez Józefa Idzikowskiego z Majczakiem lub Niteckim łącznie pod stemplem firmy. Do podpisania korespondencji i odbioru takowej, oraz odbioru sum pieniężnych upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Interocy nie zawarł.

Nr. 6673. Józef Weneel. Odlewnia metalowa. Firma istnieje od 19 września 1923 roku. Łódź, Miłsza 37. Właściciel: Józef Weneel, Miłsza 57 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

Nr. 6674. Alfred Matybowski. Cukiernia. Firma istnieje od 1 stycznia 1910 r. Łódź, Piotrkowska 225. Właściciel: Alfred Matybowski, Piotrkowska 225 w Łodzi. Na mocy interocy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Eugenią z domu Pawłowska wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 6675. Aleksander Gabara. Handel resztkami skór futrzanych. Firma istnieje od 1 stycznia 1923 r. gm. Chojny, Mostowa 11. Właściciel: Aleksander Gabara, gm. Chojny, Mostowa 11. Interocy nie zawarł.

Nr. 6677. Antoni Płaszajski. Pracownia i sprzedaż obuwia. Firma istnieje od 1 stycznia 1912 r. Łódź, Wólczajska 151. Właściciel: Antoni Płaszajski, Wólczajska 151 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

Nr. 6678. Majerozyk i Friedman. Kupno i sprzedaż towarów manufakturowych. Firma ist. od 25 stycznia 1923 r. Łódź, Piotrkowska 58. Właściciele: Szlama Majerozyk, Sienkiewicza 59 i Wolf Friedman, Cegielniana 15 w Łodzi. Spółka firmowa. Termin trwania spółki roczny z automatycznym rocznym przedłużeniem. Wszelkie zobowiązania podpisują obydwaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmy. Żyra, korespondencje, pokwitowania z odbioru korespondencji, oraz odbioru sum pieniężnych upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Na mocy interocy ustalona została między współwłaścicielem Szlamą Majerozykiem i jego żoną Esterą z domu Frajne wyłączność majątku i wspólność dorobku. Friedman interocy nie zawarł.

Nr. 6679. Brauner, Gotlib i Salzman. Kupno i sprzedaż materiałów leśnych budowlanych i innych. Firma istnieje od 18 października 1922 r. Łódź, Aleksandrowska 88. Właściciele: Moszek Brauer, Aleksandrowska 88, Pinkus Gotlib, Cegielniana 9 i Jasek Salzman, Aleksandrowska 125 w Łodzi. Spółka firmowa. Termin trwania spółki roczny z automatycznym rocznym przedłużeniem. Wexle podpisują wszyscy trzej wspólnicy łącznie. Umowy, kontrakty, akty, prokury, żyra, czek, korespondencje, pokwitowania z odbioru korespondencji, oraz odbioru sum pieniężnych podpisują dwaj którykolwiek wspólnicy łącznie. Na mocy interocy ustalona została między właścicielem firmy Pinkusem Gotlibem i jego żoną Rywką, z domu Frydman wyłączność majątku i wspólność dorobku. Pozostali wspólnicy interocy nie zawarł.

Nr. 6680. Jakób Grosberg. Sprzedaż rwb. Firma istnieje od 1 stycznia 1919 r. Łódź, ulice Wschodnia 50. Właściciel: Jakób Grosberg, Wschodnia 80 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

Nr. 6681. Merkantol-Alfred Dams i Antoni Tomczak. Handel wszelkimi materiałami i wyrobami. Firma istnieje od 1 lipca 1923 r. Łódź, Sucha 3. Właściciele: Alfred Dams, Sucha 3 i Antoni Tomczak, Anny 21 w Łodzi. Spółka firmowa. Termin trwania spółki trzyletni z automatycznym rocznym przedłużeniem. Zarząd stanowią obydwaj wspólnicy. Wexle, przekazy, cesje, kontrakty, umowy, układy, akty, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania podpisują obydwaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmy. Do podpisania korespondencji i odbioru takowej, oraz odbioru sum pieniężnych upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Na mocy interocy ustalona została między współwłaścicielem firmy Alfredem Damssem i jego żoną Olgą z domu Wagner, wyłączność majątku i wspólność dorobku. Antoni Tomczak interocy nie zawarł.

Nr. 6682. Wincenty Krucały. Sprzedaż pieczywa. Firma istnieje od 1 stycznia 1912 r. Łódź, Karola 26. Wincenty Krucały, Karola 26 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

Nr. 6683. Mikołaj Pańszczyk. Restauracja. Firma istnieje od 1 stycznia 1919 roku. Łódź, Konstancyńska 11. Właściciel: Mikołaj Pańszczyk, Konstancyńska 11 w Łodzi. Interocy nie zawarł.

(Dokończenie nastąpi).

„ZAR“

Najlepsze polskie siatki zarowe
Rozchodzą się po świecie całym
głosząc sławę polskiego wyrob!

Wszędzie do nabycia!



Wszędzie do nabycia!

MAGAZYNIER

dokładnie uzdolniony z prowadzeniem magazynu, fachowiec artykułów pierwszej potrzeby a także dla fabryk i technicznymi, pracujący na tym polu kilkanaście lat, może się okazać chlubnym świadectwami o swym uzdolnieniu i uczciwości, poszukuje takiego stanowiska w Łodzi lub na wyjazd.

Łaskawe oferty proszę nadsyłać ulica Drenowska Nr. 34 m. 1 Wielopolski.

Na raty!

Gotowe ubrania, palta, suknie, materiały ubraniowe, franki, sweatry, chustki, trzewiki, cecaty, damską i męską bieliznę

— poleca —

Chrześcijański

Jarmark Łódzki

Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 44.

I piętro — Tel. 6 13 — I piętro.

Sprzedaz na raty.

Ceny niskie.

Księgarnia

Łudwika Fiszera

47 Piotrkowska 47

Poleca na Gwiazdke

Wydawnictwa własne:

BO-YIN-RA, Księga Boga żywego.

GUSTAWOWICZ i WYROBEK,

Księga wynalazków

GÜNTHER, Święta i jej blazen,

LONZ, Beethoven,

MEADE, W świecie dziewcząt,

OSTERLOFF i SZUSTER, Dzieje

powszechne,

ROOSEVELT, W sieci syreny,

WEIGALL, Światło w mroku,

ZAKRZEWSKA, Zaklęty dwór

ŻARECKI, Ziarna,

Życiorysy muzyków: Chopin—Czay-

kowski.

Inne:

Aroydzia malarstwa klasycznego: Ma-

larstwo włoskie.

ASKENAZY, Książki Józef.

CHŁEDOWSKI, Siena

DUNIKOWSKI, Album.

FELDMANN, Wap. literatura polska.

KLACZKO, Wieczory florenckie.

KLESZCZYŃSKI - NORBLIN, Ko-

lombina.

KRAUSHAR, Zamek królewski w

Warszawie.

LOZIŃSKI, Salon i kobieta,

Pamiętniki cara Mikołaja II.

PARANDOWSKI, Mitologia.

PISMA: Asnyka, Kasprowicza, Ko-

nopnickiej, Krasińskiego, Mickie-

wicza, Słowackiego, Żeromskiego.

PRUS, Faron, (ilustr. Holewińskiego)

TETMAJER, Na skalnem Podhalu.

WASYLEWSKI, Portrety pań wy-

twornych.


WIERCHY, Almanach poświęco-

ny grom

Dr. med.
F. Skoszewicz
ul. Andrzejka 11
Choroby skór-
ne wenerycz-
ne
Godziny przyjęć
od 9-11 i od 5-7
i pół wiecz.
Panie od 9-7

NA GWIAZDKĘ
MAGAZYN
MEBLI
Ul. Romiszewskiego
Piotrkowska 116 I p.
poleca na warun-
kach dogodnych
DYWANY
Meble klubowe
Łózka Metalowe
SYPIALNE STOLOWE
SALONY
kuchenne urządzenia
okazywne
Pianina i Fisharmonje
Duży wybór poje-
dyńczych mebli.
W niedzielę 16 i 23
magazyn od 1-6-jej
otwarty.

Piękne Panie
proszą
na gwiazdkę tylko o
Perłomy „Balka” — „Chyprę”
„Róża Polska”
Przemysławke (woda ko-
łofska dla
znawców)
Przemysławke (kwiatowa
(znakomi-
ta woda
tualetowa)
Wyroby firmy
HENRYK ŻAK
w POZNANIU.



Proszek „Bakini”
D-ra Oetkera do pieczenia ciastek i różnego rodzaju pieczywa.

Proszek do omeletów
D-ra Oetkera do przygotowania przeróżnych a smacznych ciastek deserowych.

Cukier waniliowy
D-ra Oetkera jako przyprawa do pieczywa, zup, sosów, oraz wszelkich mącznych, mącznych i słodkich potraw.

W żadnym gospodarstwie domowym brakować nie powinny! Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych oraz u przedstawiciela **Artura Zielke**, 7002, ul. Piotrkowska Nr. 173 **Dr. A. Oetker, Fabryka Wiktualii Oliva (Gdańsk).**

Licytacje przymusowe.
Wydział Podatkowy (Dział Sekwestracji) niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 19 grudnia 1928 roku odbędzie się, prócz ogłoszonych wczoraj, licytacje ruchomości niżej podanych osób
Jakubowicza, Skwerowa 1, biurko.
W dniu 20 grudnia b. r. o godz. 9-ej rano.
Lewkowicza I. 6-go Sierpnia 21-23, zegar. Ko-
na A 6-go Sierpnia 14, gramofon.

ZEGARY, ZEGARKI, DEWIZKI, KOŁOZYKI,
PIEŚCIONKI
SPECJALNOŚĆ
OBRĄCZKI ŚLUBNE
z GWARANCJĄ ZA ZŁOTO.
Różne fasony duży wybór, ceny niskie
JAN PLACEK ŁÓDŹ
UL. BRZEZIŃSKA Nr. 10.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.

Na gwiazdkę krawaty, bielizna męska i dam-
ska, rękawiczki, pończochy,
:: skarpetki, perfumerja, ::
Towar szoborowy. Ceny przystępne.
F. Piątkowski Piotrkowska 69.

SZYBOKIENNYCH
hurtowo i detalicznie
po cenach fabrycz-
nych
— poleca —
S. FEINER, Łódź, Zgierska 23. w podwórzu.
Za 1/3 got.
ŁADNY I PRAKTYCZNY
Podarunek gwiazdkowy:
Obrus, cerata, kapa, lino-
leum, chustka, kofdra tak-
że towary wełniane i bawełniane
„ZGODA”
77, Gdańska 77.
Mk. 5 milionów
nagrody
W sobotę wieczorem jadąc do-
rożką od Grand-Hotelu do ul. Zgier-
skiej Nr. 69 zgubiłem laskę z białą
galką z kości słoniowej. Uroczyste
szukając proszę o zwrot za powyższą
nagrodę — do portjera Zgierska 69.

Wszyscy kupują na gwiazdkę
crêpe de chine,
velvet,
wełniane,
półwełniane i
bawełniane towary
w sklepie
blawatnym „POLHANDEL” Andrzeja 1
dla kupców, kooperatyw i stowarzyszeń hurtowo
„POLHANDEL” Przejazd 4.

SKŁAD WIN I DELIKATESÓW
M. BERMAN
(egzyst. od 1888 r.)
Tel. 12-35 Łódź, Piotrkowska № 53 Tel. 12-35
—) poleca na nadchodzące święta: (—
Wielki wybór win, wódek i likierów
najprzedniejszych gatunków.
Konserwy rybne, jarzyncwo, owocowe kawę, herbatę, cacao
— Z działu cukrowego: —
Czekoladę krajową i zagraniczną, marmoladki, pomadki,
marcypanki, herbatniki i pierniki. Wielki wybór bombo-
nierek jedwabnych japońskich oraz porcelanowych.
„Fraureutha” i „Rozenhala”
Usługa szybka. Usługa szybka.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43
Specjalista cho-
rob skórnych, we-
nerycznych i mo-
czopłoiowych.
Leczenie szt.
słońcem wyży-
nowem.
Przyjmuje od 11-1
i 5-8 Dla pan od-
dzielnie poczekalnia.

Dr.
Prybalski
choroby skór-
ne włosów wo-
neryczne i mo-
czopłoiowe
Leczenie światłem
(Lampa Kwarceowa)
i promieniami Ro-
entgenowa od 9-1
4-8, od 3-5 dla pan
Nawodna 10 i
12 W. U. Z. 13. XIX
tel. 25-39.

„Grodzisk”
Sanatorium i zakład
hydropatyczny, godzina kole-
ja W. Wiedeńska od Warszawy Le-
czenie chorób układu nerwowego,
przemiany materji, reumatyzmu i t. p.
Pokoje dla rekonwalescentów. Umys-
łowo i zakaźnie chorych zakład nie
przyjmuje. Kierownik Dr. J. Malkie-
wicz, Adres: Grodzisk st. Dr. Zel.
W. Wiedeńskiej, Zakład Lecznicy.
Tel. w Warszawie 74-28 od 1 do 3.

Dr.
DUTKIEWICZ
Ordynator Szpi-
tala Miejskiego
dla chorób skór-
nych i wenery-
cznych
Piotrkowska 50
Przyjmuje od 10-11
i pół rano i od 4-7
p. p. w ośdziele i
święta od 9-1 w poł.

Dr.
Zeligsonowa
powróciła
Przyjmuje od 11-
3 1/2, w niedziele i
święta od 2-4 Ul.
6 Sierpnia (Bened.) i
Choroby kobie-
ce, skórne i we-
neryczne (kob.)
Usunanie włosów
na twarzy elektro-
liza

OSŁOŻENIA DROBNE.
Po 15 000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy
mk. 10,000 za wyraz. Naj-
mniejsze ogłoszenie 100 000.

Kupno i sprzedaż.
Meble sprze-
daje sypialne
stolowe, kuchenne
szafy, łóżka, krzesła
wiedeńskie oraz ku-
puje meble używa-
ne, Przetdziocki
Piotrkowska Nr. 103
pługuje piase 200
i proc. drożej za
złoto srebro, bry-
lanty, żeby sztuczne
garderobe oraz szale
czarne. Zachod-
nia 32 poprzeczna
oficyna m. 13. 1. Mi-
lieli. 2003

Zagubione dowody
Wzrost Krajsman
zgubił matrykulę
wyd. przez gim. A.
Szwajcera r 1923 24

Wzrost Janowi
II skradziono księ-
żkę kontrolni przy-
chodu i rozchodu
wyr. wódczanych i
świadectwo prze-
wzowowe. 481-1

Wzrost Szwarcg
zgubił matrykulę
wyd. przez gim. A.
Szwajcera r 1923 24

Zagubiono portfel
skórzany, 100 ty.
Łaskawy znalazca
zechce zatrzymać
10.000.00, a dokum-
enty zwrócić
Nawrot 44-5 482-1

Młodej sztuki
od dn. 19 do 30 b. m.
w Sali Witrażowej „Casina” otwarta
odsiennie od godz. 11 do 10 wiecz.
Bilety w cenie 300 tys. mk. użnio-
wie 150 tys.
W niedzielę dn. 23 b. m. o g.
12 w poł. w Sali Witrażowej „Casi-
na” wygłosi specjalna prelekcję o no-
wej sztuce docentka Wolnej Wszecz-
nicy w Warszawie
Dr. Stefanja Zahorska
Bilety wejścia w cenie 500,0 0 mk.
dla użniołów 200,000 mk

Lecznica Chorób Zębów
Lekarz Dentysta **H. PRUSS**
145 Piotrkowska 145
za plombowanie, oraz wprawianie
zębów
Opłata według taksy.